KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek.
Dnia 1 (13) Lipca 1857 Roku.

№ 179.

Jutro, Śgo Bonawent[illegible]

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył: Kawalerem Orderu Ś. ALEXANDRA *Newskiego z brylantami*: Admirała *Hamelin*, Francuzkiego Ministra Wojny; Kawalerem Orderu Ś. ANNY kl: Iej z Koroną CESARSKĄ, Wice-Admirała Senatora Barona *Dubourdieu*, Prefekta Marynarki w *Tulonie;* Kawalerami Orderu Śtej ANNY kl: Iej, Jenerała Dywizji *Rolin*, Jenerała-Adjutanta N. Cesarza *Francuzów*, i Wice-Admirała *Trehouart*, Dowódcę eskadry ewolucyjnej w *Tulonie;* a Kawalerami Orderu Ś. STANISŁAWA kl: Iej: Kontr-Admirała *Clavaud* i Prefekta Departamentu Sekwany *Haussmann*.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 30 Czer: (12 Lipca) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 88; na które, tudzież na dawniejsze, w 461 wnioskach, złożono rs. 8,810 k. 40. Na żądanie 75 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 35 kop: 59), rs. 5,299 kop: 91, i umorzono xiążeczek oszczędności 27. Przeto Uczestników 9,573, posiada kapitał rs. 426,506 kop: 13.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Rafała *Trzcińskiego*, Emilję *Bartkiewicz* i Barbarę *Sulicką*, którzy względem swych synów lub krewnych podawali prośby, ażeby w celu udzielenia im na takowe rezolucji, zgłosili się do Zarządu Policji, lub Nra obecnych swych zamieszkań wskazali.

Wyjechali z *Warszawy*, JJWW.: Rzecz: Radca Stanu *Karnicki*, p. o. Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa wraz z Małżonką do *Niemiec*, i Rzeczywisty Radca Stanu *Paprocki*, Prezes Sądu Apelacyjnego Królestwa, do *Ems*.

Jutro, o godzinie 9tej z rana, na smętarzu *Powązkowskim*, odbędzie się po żałobnem Nabożeństwie, exhumacja zwłok ś. p. Symeona Jana *Werner*, Radcy Stanu, Naczelnika Urzędu Loterji Królestwa, i przeniesienie takowych do grobu familijnego; na które, pozostała Żona i Dzieci, Familję Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Józef *Chojnacki*, Urzędnik Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w wieku lat 31, wczoraj życie zakończył. Stroskana Matka wraz z Bratem i Siostrami zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 7ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Zmarły przed niedawnym czasem ś. p. Xaw: *Kossecki*, wydał na widok publiczny dziełko p. n. *Zabawy przyjemne* i *pożyteczne*, wraz z Cypryanem *Godebskim*, Pułkownikiem, który zginął pod *Raszynem* 1809 r. w wojnie z *Austrjakami*. Zmarły przeto *Kossecki*, miał zasługi w literaturze.

W d. 15 (27) Lipca r. b. o godz: 11ej z rana, odbędzie się obrzęd exekucji wystawienia pod pręgierzem na placu *Muranowskim*, na osobie Szczepana *Pacek*, za rozbój, na pozbawienie wszelkich praw i oddanie do robót w twierdzach przez lat 6 i miesięcy 8, wyrokie[illegible] Kryminalnego Gub: *Warszawskiej* skazanego, [illegible] kara z mocy NAJWYŻSZEGO Manifestu do lat 4ch i miesięcy 6ciu zniżoną mu została. — W dniu zaś następnym, to jest 16/28 Lipca, odbędzie się takaż sama exekucja na osobach Abrahama *Tylla*, wyrokiem Sądu Kryminalnego Gub: *Warszawskiej* za rozbój i kradzieże na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w twierdzach przez lat 11, chłostę razów 150, niemniej piętnowanie, a następnie osiedlenie na zawsze w Syberji, a z mocy dwóch NAJWYŻSZYCH Manifestów na lat 5 i miesięcy 6 takichże robót skazanego, przy odjęciu chłosty i piętnowania, i Fajwla *Rawskiego*, tymże samym wyrokiem na pozbawienie wszelkich praw i na takież same roboty przez lat 10 z chłostą razów 140 i piętnowanie, a następnie osiedlenie w Syberji, zaś wyrokiem Sądu Appelacyjnego Królestwa, na lat 8 ciężkich robót skazanego, która to kara z mocy NAJWYŻSZEGO Manifestu do lat 4ch ograniczoną mu została, przy całkowitem odjęciu chłosty i piętnowania.

»Dnia 22go z. m. wybuchł pożar w domu moim w *Łomży;* całe mienie moje stać się mogło pastwą płomieni, lecz na odgłos o ogniu, niemal wszyscy mieszkańcy m. *Łomży*, bez różnicy wyznania i stanu, a nawet i płci, pospieszyli z bratnią dłonią, przykładając się co sił tak do ugaszenia ognia, jakoteż do wyratowania rzeczy znajdujących się w miejscach już ogniem zajętych, i dzięki tej bezinteresownej i szlachetnej pomocy, w ruchomościach bardzo małą, a prawie żadnej nie poniosłem straty. Jakkolwiek szlachetni wybawiciele moi, największą nagrodę za swe trudy już znaleźli w dobrym uczynku, wszakże ja czuję obowiązkiem swoim chociaż w małej części wywiązać się z zaciągnionego długu wdzięczności, przez złożenie tymże mieszkańcom, a w szczególności JJWW. i WW. Urzędnikom miejscowym, najszczerszej mojej podzięki. Oby NAJWYŻSZY, wynagrodził Wam za tak szlachetnie niesioną pomoc, która liczną rodzinę z nieszczęścia wybawiła."— Lewin *Kaufman*.

Nakładem xięgarni S. H. *Merzbacha*, wyszła Część 2ga tomu 1go, dzieła pod tyt: *Historja Naturalna*, systematycznie ułożona, podług *Milne Edwardsa*, *Reichenbacha*, *Gistla*, *Richarda*, *Bromma* i wielu innych znakomitych i krajowych naturalistów, przez ś. p. P. E. *Leśniewskiego*, b. Prof: nauk przyrodzonych. Szanowni Prenumeratorowie, zechcą odebrać tę część, tam gdzie prenumeratę złożyli. Cała *Historja Naturalna* wyjdzie w 6ciu pół-tomach, które stanowić będą 3 grube tomy in 8vo, obejmujące około 90 arkuszy druku, z 48 tablicami kolorowanemi. Co dwa miesiące wyjdzie pół tomu z należącemi do textu rycinami, z których poszyt 3ci już się znajduje pod prassą drukarską. Cena prenumeraty, pomimo kosztownego wydania, wynosi tylko rs. 9, które w połowie uiścić można przy odebraniu pierwszego i drugiego poszytu, a resztę po wyjściu 3go. W powyższej xięgarni odebrać także mogą Prenumera-

[illegible] *Przyrody* i *Przemysłu*, poszyt 5ty czyli za mie- [illegible] Przedpłata roczna rs. 6.

[illegible] szybko dojrzewają w polach; urodzaje w ogó- [illegible]icach *Warszawy* dobre; i jeżeli ten stan powie-trz[illegible]st pogodny i ciepły, potrwa dłużej, to za jakie dni [illegible]ż mogą do żniw przystąpić. Kartofle trzymają się tak[illegible] pod *Warszawą* dobrze i o zarazie na nie, dotąd nie słychać.

Przed kilką dniami opuściło prassę, dziełko pod nazwą: *Poradnik do śledzenia moczu w rozmaitych chorobach*, przez Dra J. E. *Ossakowskiego;* które nabyć można w xięgarni R. *Friedleina*, przy ulicy *Senatorskiej* Nro 460.

W sklepie P. *Hirszla* na *Krako:-Przedmieściu*, złożony został oryginalny obraz *Koninga*, o czem przekonywa napis po prawej stronie obrazu na dole zamieszczony: *P. Koning 1654;* przedstawiający *Ucztę Bachusa.* Piękny ten utwór znakomitego Artysty, zasługuje, aby przez znawców był widziany i bliżej oceniony.

Zdarzył się w *Warszawie* oryginalny wypadek, to jest: Włościaninowi jadącemu ze zbożem na targ do *Warszawy*, złamało się koło na *Pradze*, skutkiem czego, zmuszony był uszkodzony wóz tam pozostawić, a inny pożyczyć. Przybywszy do *Warszawy*, zajechał w nocy do Zajazdu na *Grzybów*. Drugi włościanin przejeżdżając przez *Pragę*, skradł koło pozostawionego wozu, i z tym przybył również w nocy do tego samego Zajazdu, a co więcej, do tej samej stajni zajechał. Można sobie wyobrazić zdziwienie włościanina, skoro rano obudziwszy się spostrzegł koło do niego należące w obcych rękach. Z tego wynikła sprawa, którą roztropny Właściciel Zajazdu tak rozstrzygnął: Kazał podejrzanemu o kradzież włościaninowi pozostawić kaucją w depozycie u siebie, a obóm iść na *Pragę* i przekonać się, czy wóz ma cztery czy też trzy koła, gdyż w razie drugim, rzeczywiście koło należałoby do dopominającego się; jakoż po przekonaniu się, że upominający się miał słuszność, koło zostało zwrócone właścicielowi.

Za najlepsze na rzeź owce, uznane zostały *angielskie* tak zwane *South-Down.* Są one dużego wzrostu bez rogów z czarnemi mordkami i nogami, obfito wełniste z włosem od 8 do 9 cali długim, i z runem o 6 do 8 funtów ważącem. Roczniaki z tych owiec do 100 funtów, zaś starsze do 200 funtów dochodzą. Wełnę mają gęstą, nabitą, a lubo ordynaryjną i na pozór do wełny zwyczajnych naszych owiec podobną, wszakże skutkiem czystości i bez tak zwanego koźlego włosa, znacznie większej dochodzącą wartości. Rassa ta znajduje się już w dobrach *Willanowskich*, i używaną jest na mięso.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od A. D. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów.*— Zbywające kop: 20 od summy nadesłanej za xiążki przez X. Ł..... z *Dobejki,* złożono w tejże Redakcji dla wdowy *Kak:.*

»Przed dwoma laty powierzyłem naprawę mego fortepjanu, Panu K. *Tarczyńskiemu*, Fabrykantowi fortepjanów zamieszkałemu w *Płocku*, w domu po *Szmicie*, przy ulicy *Królewieckiej*. Z zadania tego P. *Tarczyński* wywiązał się jak najlepiej i przewyższył moje oczekiwania pod każdym względem. Przez oskórkowanie umiejętne pałeczek, nadał tonowi miękkość, dźwięczność i jednakowy koloryt w bassie i dyskancie: przez uregulowanie zaś i przyciężenie obluzowanej klawjatury powstała jędrność i pewność uderzenia, która wszystkie osoby muzykalne znające poprzednio mój fortepjan w zadziwienie wprawiła. Dwa lata, które upłynęły od czasu naprawy, są dostateczną dla mnie rękojmią, że polepszenie to mego fortepjanu nie było czasowe tylko, ale jest trwałe i uwalniające mnie od nabycia nowego instrumentu, na co przed przybyciem Pana *Tarczyńskiego*, byłem zupełnie zdecydowany. Za prawdziwie miły obowiązek poczytuję sobie podziękować publicznie Panu *Tarczyńskiemu*, za sumienność i gruntowne wykonanie powierzonej mu roboty; osobom zaś lubiącym czystość nastroju i mechanizm zawsze gotowy odpowiedzieć ich intencjom w cieniowaniu, trylach, i t. p., a który niestety w większej liczbie fortepjanów dość często tępieje w skutek dłuższego użycia albo innych nieprzyjaźnie wpływających okoliczności i częstego potrzebuje przejrzenia i naprawy; polecić go stanowczo, zaręczając, że nie zostaną wystawione na zawód; co tem śmielej mogę uczynić, że obecnie Pan *Tarczyński* posiada list otwarty od Pana Antoniego *Kątskiego*, w którym nasz ziomek w najpochlebniejszych dla Pana *Tarczyńskiego* wyrażeniach, potwierdza zupełnie to wszystko co wyżej powiedziałem. Oby ten list był talizmanem, przeciwko ludziom nieufnym, nieuznającym wyższego talentu i zasługi prawdziwej, a otwierającym szeroko ramiona dla mierności."—K. *Okolski.*

Wkrótce nakładem xięgarza K. *Bernsteina*, wychodzić będzie dzieło pod tytułem *Bibljoteka popularna nauk przyrodzonych*, podług niemieckiego *Natur-wissenschaftliche Volksbücher*, przez A. *Bernsteina*, którego przełożeniem na język *polski* zajął się P. S. *Löwenhard.* Dzieło to zawiera w sobie wyjaśnienie różnych zjawisk przyrodzonych, na które codziennie prawie patrzemy, mówi o pokarmach, o ciałach niebieskich, o kometach, będących niedawno jeszcze przyczyną takiego strachu, rozbiera powstanie ziemi, zastanawia się nad instyktem zwierząt, wykazuje zastosowanie nauk przyrodzonych w życiu praktycznem i t. d., i t. d. Przedmiot ten sam już przez się ciekawy, wyłożony jest w sposób nader zajmujący i dla każdgo przystępny, w postaci krótkich rozdziałów, które nie zmuszając Czytelnika do skupiania ciągłe uwagi, pozwalają mu na każdem miejscu czytania zaprzestać. Praca ta w języku *niemieckim* zyskała sobie ogólne uznanie i do dziś dnia znajduje się już w 12tu małych tomikach, z których każdy stanowi osobną całość. Większa połowa tej pracy jest już dzisiaj przetłumaczoną i do druku przygotowaną, a tom pierwszy niebawem opuści prassę.

Wczorajsza Niedziela, przerwana tu została chwilowym deszczykiem w południe; chociaż o tej samej porze, burza nawalna przebiegła po-za *Warszawą* od strony wschodnio-południowej, powaliwszy miejscami zboże o ziemię.

Onegdaj z rana, Michał *Michalski*, wyrobnik, lat 80 liczący, kąpiąc się w *Wiśle*, wprost ulicy *Leszczyńskiej*, utonął. Ciała jego nie wynaleziono.

Dyrektor orkiestry *Lignickiej* Pan *Bilse*, otrzymał w darze od Kollegjum *Ewangelickiego*, za ofiarowanie się z muzyką podczas loterji w *Saskim* Ogrodzie: pałeczkę dyrektorską, hebanową i bardzo ozdobną.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 4,053, *pszenicy* czet: 3,340, *jęczmienia* czetw: 492, *owsa* czet: 2,518, *grochu* czet: 655, *gryki* czetw: 686, *kaszy* jęczmiennej czet: 329, *kartofli* czet: 699, *siana* pudów 15,562, *słomy* pudów 6,990.

Wczoraj, osób 2,759, zwiedziło wystawę brylantów i kosztowności.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetw: rs. 5 k. 30½, *pszenicy* rs. 10 k. 21, *jęczmienia* rs. 4 k. 36, *owsa* rs. 4 kop: 20, *masła* pud rs. 7, *słoniny* pud rs. 5 kop: 20, *kartofli* czet: rs. 2 k. 33½, *okowity* wiadro rs. 2 k. 90, *szumówki* wiadro rs. 1 kop: 74½. — Sprowadzono w dniu 10tym b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa *bydła* rasy stepowej sztuk 551, rasy poleskiej sztuk 152, z Królestwa *bydła* rasy krajowej sztuk 87, w ogóle *bydła* sztuk 790, *wieprzy* 600, *cieląt* 1,304, *baranów* 895; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 561, *wieprzy* 500, *cielęta* i *barany* wszystkie; na liwerunek *wołów* 78; z *bydła* stepowego wyprowadzono do *Piotrkowa* sztuk 11, do *Płocka* sztuk 39, do *Nowego-Dworu* sztuk 16; z *bydła* krajowego wyprowadzono do różnych miejsc Królestwa sztuk 85.

W *Wilnie* na przedmieściu *Łukiszkach*, w murowanych zabudowaniach, niegdyś kupca *Aura* własnością będących, PP. *Boretti* i *Druete*, założyli fabrykę wyrobów porcelanowych, na wzór *Steinkellerowskiej*, w której zamierzają wyrabiać kominki, piece rozmaite i wszelkie ozdoby architektoniczne.

Prezydujący Komitetu ustanowionego w *Żytomierzu*, celem zaprowadzenia tam Teatru stałego, znakomity Autor I. J. *Kraszewski*, własnoręcznymi listami do Panny *Markowskiej* i PP. *Malewskiego* i *Dąbrowskiego* pisanymi, zaprosił rzeczonych Artystów do Teatru *Żytomierskiego*, dla zatrzymania onych nadal w składzie tamtejszych Artystów; przezco wiele by ucierpiała scena *Wileńska*.

Tego lata pojawiły się w znaczniejszej liczbie u kapeluszników w *Paryżu*, kapelusze słomiane *Panama* zwane. Wyrób ten jest płodem przemysłu ludów zamieszkujących międzymorze *Panama*, a głównie osiadłych u stóp gór *Kordyljerskich*. Kapelusze są wyrabiane ze słomy ryżowej, ale tak misternie plecione, że nawet szkłem nie można dojrzeć końców krótkiej jak wiadomo słomy. W kapeluszach pierwszych gatunków podziwiać prawdziwie wypada doskonałość i wykończenie plecionki, która przybiera zupełnie cechę tkanki. Kapelusze takie wytrzymują z obojętnością upał i ulewy, gną się i składają jakby gęsta materja, słowem łączą wszystkie przymioty lekkiego i trwałego w czasie upałów nakrycia głowy. Widziano takie kapelusze po 100, 200, 500, a jeden nawet za 1,000 franków. Mówiono że są i po 3,000 franków! Kto je kupuje? Kapelusz tysiąc frankowy dał jakiś właściciel kolonista do odczyszczenia. Kapelusz ten miał już dziesięć lat istnienia, i po wypraniu był jak nowy. Wyrób takiej ceny kosztuje jednego robotnika rok cały pracy. Dotąd mowa o kapeluszach takich, jakie je do końca roku przeszłego sprowadzano. Handel i przemysł tegoczesny tak skory w usłudze, gdy czuje zysk, dostarcza teraz stosy kapeluszów *Panama* nawet po 18cie franków jeden. Mnogi ten proletarjat bez najmniejszego wstydu i zazdrości, leży odważnie obok tysiącznych i kilkuset frankowych arystokratów. Trzeba wprawnego oka, by dostrzedz różnicę. Czy jednak nowi przybysze przebyli *Atlantyk?* tego zaręczyć nie można.

Jutro, *ostatnia kwadra*, która przypadnie o godz: 2 m. 20 wieczorem.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod zarządem P. *Stobińskiego*, obecnie daje przedstawienia sceniczne w mieście *Przasnyszu*.

Po dziewięcio-letniej nieobecności w *Warszawie*, który to cały czas spędziłem w obowiązkach stałych Nauczyciela języków *polskiego*, *francuzkiego* i matematyki na Pensji Wyższej Męzkiej, utrzymywanej w *Częstochowie* przez W. Fryderyka *de Lippa*, wróciwszy do *Warszawy* z zamiarem służenia jak dawniej szanownej Publiczności tutejszego miasta, mam zaszczyt zawiadomić Ją o tem. Gdyby więc, czy to PP. Przełożeni zakładów naukowych męzkich lub żeńskich, czy też pojedyńcze osoby, wspólnie lub osobno, z metod moich korzystać chcieli, uprzejmie proszę, aby raczyli adresa swoje zostawiać w pałacu JW. Marszałka Hr: Sewe: *Uruskiego*, na *Krakowskiem-Przedmieściu*, w Kancellarji dóbr tegoż JW. Marszałka, gdzie i o zamieszkaniu mojem bliższą wiadomość powziąść można. — Wiktoryn *Zieliński*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Wieszczka Róż*, Panny: *Rivoli* 6-kroć, *Fruzińska* i *Chodowiecka*, PP. *Dobrski* 6-kroć, *Troschel* i *Szczepkowski* po 2-kroć, oraz P. *Dutkiewicz*. W Teatrze Rozmaitości: po Monodramie *Pan Stefan z Pokucia*, Pan *Rychter* 2-kroć; po Kom: *Chcę sobie pohulać*, PP. *Panczykowski*, *Chomiński* 4-kroć, *Chęciński* i *Damse* 3-kroć.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od L. N. kop: sr. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Kapucynów*.

Anglja. *Londyn, 8go Lipca*.— Dwór wraz z swymi dostojnymi Gośćmi, zwiedził wczoraj teatr *Xiążęcym* zwany, gdzie pod kierunkiem *Keana*, z nadzwyczajną wystawą i dekoracjami, wykonaną była jedna z sztuk *Szekspira*.— Rano Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski, w towarzystwie Xięcia *Alberta*, znajdował się na mustrze jazdy, a później zwiedził wystawę starych obrazów w *British Institution*. — *Amerykańska* fregata *Niagara*, gotową będzie 20go b. m. odpłynąć z swą częścią liny telegrafu *Trans-Atlantyckiego*. Mająca jej towarzyszyć fregata *Susquehanna*, spodziewaną jest z *Cowes* w *Morsey*.— Na wczorajszem posiedzeniu Izby Niższej, na zapytanie P. *Adams*, Lord *Palmerston* odpowiedział, że żadne wynagrodzenie nie należy się kupcom *angielskim*, poszkodowanym 1854 roku w zatoce *Botnickiej*, w *Uleaborgu*, przez szalupy Admirała *Plumridge*. Na temże posiedzeniu odrzucono wniosek Pana *Roebuck*, co do zniesienia posady Lorda-Namiestnika *Irlandji*. (St: An:).

Francja. *Paryż 8 Lipca*. — O ile słychać, wszyscy Deputowani opozycyjni, w *Paryżu* wybrani, niewyłączając Jenerała *Cavaignac*, myślą wykonać przysięgę, wymaganą przez Rząd przy wstąpieniu do Ciała Prawodawczego.—Powszechnie tu panuje mniemanie, że zjazd

Króla *Pruskiego* z Cesarzem *Austrjackim* w *Wiedniu*, ma między innemi także na celu sprawę *Holsztyńsko-Duńską*.—Xżę *Rivas*, Ambassador *Hiszpański*, spodziewany jest w końcu b. m. w *Paryżu*. — Nie słychać tu już wcale o zwołaniu Izb w m. Sierpniu. Przygotowania do uroczystości 15 Września i poświęcenia *Luwru* przebudowanego, już rozpoczęto.— *Feruk Chan* i *Mohemed Dżemil-Bej*, otrzymali od swych rządów polecenie załatwienia nieporozumień istniejących między *Persją* i *Turcją*, z powodu wzajemnych granic w *Azji Mniejszej*. Zdaje się że potrafią oni stanowczo zagodzić tę sprawę. — Lord *Stratford de Redcliffe*, zapytywany przez *Reszyda*-Paszę, o zajęcie przez *Anglików* wyspy *Perrim*, zwanej przez Muzułmanów *Gesir-el-Muftah*, czyli *Wyspą-Kluczem*, oświadczył, iż nie może tego uczynić, gdyż wyspa pomieniona nie wchodzi w zakres jego działań dyplomatycznych; ale chcąc dać dowód życzliwości dla Sułtana, przyrzekł napisać w tym przedmiocie urzędownie do Lorda *Clarendon*. (Ind: Bel:).

Paryż, 9go Lipca, (wia: tel:). — Cesarzowa wyjechała dziś rano do *Plombières*. (St: An:).

HISZPANJA. *Madryt, 7go Lipca*, (wiad: t.).—W *Sewilli* garstka burzycieli, ze 100 ludzi złożona, przebiegała miasto a następnie skierowała się do *Utera*, miasteczka nie zbyt odległego i 7,000 mieszkańców mającego. Tu spaliła ratusz i koszary gwardji obywatelskiej, opanowała broń, konie, i zabrawszy znaczne pieniądze, udała się ku *Ossuna*, zwiększając się przez łączących się z nią wieśniaków. Wysłano w pogoń za burzycielami wojsko z *Sewilli*, i według ostatnich depesz, rozproszono ich, ubiwszy 20tu, a wziąwszy do niewoli 22ch. — Podobno strzelcy wysłani z *Madrytu* przeciw bandom z *Sierra-Morena*, w drodze wydali *pronunciamento* i nie chcą się bić z powstańcami. (Ind: Bel:).

NIEMCY. *Hannower, 7go Lipca*. — Król i Xiążę *Józef* Sasko-Altenburgski, wyjechali dziś do wód *Ems*. (Neue Pr: Ztg).

Karlsruche, 9go Lipca.— Dziś w południe, J. K. W. Wielka Xiężna *Luiza* Badeńska, szczęśliwie powiła syna. Nowonarodzony i Matka mają się dobrze. (St: Anz:).

PORTUGALJA. — Chociaż dotychczas nie ogłoszono urzędownie nazwiska przyszłej Królowej, jednakże głoszą dziś, że nią będzie starsza córka Xięcia Karola-Antoniego *Hohenzollern-Sigmaringen*, który abdykował 7go Grudnia 1849 r. na rzecz Króla Pruskiego *Fryderyka-Wilhelma IVgo*, i otrzymał 20go Marca 1850 r. tytuł Jego Wysokości, oraz prerogatywy Xięcia młodszego krwi Królewskiej. Xiężniczka *Stefanja-Fryderyka-Wilhelmina-Antonina*, urodziła się 15go Lipca 1837 roku, a przez swą matkę jest wnuczką zmarłego W. Xięcia Badeńskiego *Karola-Ludwika-Fryderyka* i W. Xiężny *Stefanji* Badeńskiej. Ślub ma się odbyć w nadchodzącym m. Wrześoiu. (Ind: Bel:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogatko Fr: Ases: Koleg: z G. Grodzieńskiej nr 625; Bogdanowicz Grzeg: Ob: z Makowisk nr 1066; Cieśliński Wale: Oby: z Chomentowa nr 1820; Jabłoński Cypr: Urzęd: z Gub: Grodzieńskiej nr 1335; Kozanecki Miecz: Ob: z Kwiatkowa nr 584; Przybylski Wacł: Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Szreder Rudolf Student Uniwer: z Dorpatu nr 585.— Bohomolec Kad: Hono: z Wilna nr 585; Cielecki Stef: Ob: z Siecień nr 414; Karski Hen: Oby: z Budziszyna nr 414; Ostrowski Alex: Ob: z Maluzyna nr 414; Radziwiłłowa Alex: Xiężna z Nieborowa nr 413; Szemiot Alex: Ob: z Gub: Podolskiej nr 476.

Wyjechali: Brzozowski Walery Oby: do Kamieńca; Dębski Hip: Ob: do Kleszewa; Falęcki Fel: Ob: do Szczebrzeszyna; Grabowski Sew: Hr. do Łazów; Marszewski And: Oby: do Rawy.— Bogusz Urban Ob: do Cesarstwa; Brykczyński Stan: Ob: do Budzieńca; Leontowicz Alex: Kapitan Marynarki do Krymu.

Przyjechali koleją żelazną: Brüllow Fry: Dr Filozofji, i Brüllow Adolf Kup: z Poznania nr 603; Neuwald Edw: fabr: instrum: muzy: z Lignicy nr 603; Wolf Fel: Bankier z Krakowa nr 414. — Arnal Piotr Konduktor Mostów przy Drodze żelaz: z Paryża nr 414; Boguński Wład: Technik z Krakowa nr 3401; Grichot Kar: Profe: Uniwersytetu z Paryża nr 625; Friedlein Zyg: Leśniczy Rządowy z Krakowa nr 1249; Kurc Karol Ob: z Prus nr 760.

Wyjechali koleją żelazną: Alexandrowicz Jerzy Starszy Nauczyciel Gimn: Realn: do Austrji; Bonfils Aug: Kapi: Wojsk Francuz: do Francji; Chałubiński Tytus Dr do Szczawnicy; Dobrzański Boles: Ob: do Krakowa; X. Topolski Leon Kano: Kader: Warszawski do Szczawnicy.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła stopni 18.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali —, (opada).

TEATR na WYSPIE w *Łazienkach*. Dziś, Widowisko bezpłatne. *Łobzowianie.— Raptus.— Fletrowers zaczarowany.* — Kantata.

TEATR WIELKI. Jutro, *Faworyta*.

Obraz rzeki **Mimssyssypi**, na Nalewkach, będzie przedstawiony każdodziennie o godz: 7ej z połud:, tylko do d. 20 b. m.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować, 1 (13) Lipca 1857 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.